

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK] LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Wakacje ze smartfonem wcale nie muszą oznaczać, że nie mieliśmy lepszego pomysłu na spędzanie wolnego czasu. Nowoczesne technologie potrafią pomagać w tradycyjnym zwiedzaniu. Tak jest w przypadku aplikacji “Wasza Warszawa” przygotowanej przez Dom Spotkań z Historią. Znajdziecie w niej między innymi propozycje spacerów po stolicy. W “Audycjach Kulturalnych” zabierzemy Was na wycieczkę po warszawskim Powiślu, a rozpoczniemy ją przy ulicy Czerwonego Krzyża.**

[DŹWIĘK Z APLIKACJI “WASZA WARSZAWA”]: Ulica Czerwonego Krzyża na której jesteśmy przebiegała od Wisły do obecnej ulicy Kruczkowskiego. Później skręcała w lewo, wchodziła aż pod wiadukt mostu Poniatowskiego. A to wszystko się zmieniło dopiero po wojnie, kiedy zmieniono nazwy ulic trochę. Odcinek Czerwonego Krzyża między Wisłą, a Dobrą otrzymał nazwę Jaracza. A tych parę domów, które zostało między Jaraczem, a tym za domem dostało Czerwonego Krzyża. Natomiast później ulicę Kruczkowskiego, która łączy Tamkę z Książęcą

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Jednak jednym z przystanków spaceru po Powiślu jest ulica Karowa przy której mieści się Dom Spotkań z Historią, a tu czeka już na mnie współtwórczyni aplikacji “Wasza Warszawa” - Agnieszka Tomasińska.**

[PRZERYWNIK DŹWIĘKOWY]

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: “Wasza Warszawa” tysiąc dziewięćset osiemnaście - dwa tysiące osiemnaście to aplikacja na telefony komórkowe przygotowana przez Dom Spotkań z Historią. To chyba taki sposób, żeby zachęcić do obchodów Święta Niepodległości poprzez aktywne poznawanie historii w tym przypadku Warszawy.**

**AGNIESZKA TOMASIŃSKA:** Tak, dokładnie taki był pomysł na tą aplikację, żeby była takim połączeniem kompendium historycznego i przewodnika po Warszawie. I taka właśnie ona jest, zawiera propozycję zwiedzania, spacerów, gier miejskich, poznawania naszego miasta z pomocą tych właśnie przewodników, które są w aplikacji, a jednocześnie sprzedaje pewien pakiet wiedzy historycznej, ale w taki sposób, żeby to nie były czyste fakty, tylko gdzieś tam pośrednio po prostu czegoś się dowiadujemy. I taki był pomysł na tą aplikację. Wersja mobilna daje wiele swobody użytkownikowi. Nie musi przychodzić na godzinę, na dzień. Może w każdej chwili wykorzystać sobie to co jest w aplikacji i samodzielnie na taki spacer się wybrać. Aplikacja jest na tyle pojemna, zawiera tyle informacji i posługuje się takimi środkami przekazu jak nagrania dźwiękowe, wideo, jest w niej masa zdjęć, że mamy nadzieję, że będzie to równie ciekawe jak spacer z takim realnym przewodnikiem, żywym.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Jak taki przykładowy spacer wygląda? Idziemy w miejsce rozpoczęcia spaceru, widzimy mapę, wiemy w jakie punkty mamy dojść. Co nas czeka po drodze? Z jakich form edukacyjnych będziemy mogli podczas tego spaceru skorzystać?**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Spacer tak jak pani powiedziała, zaczyna się w pewnym punkcie na mapce, która cały czas w aplikacji jest dostępna, kiedy korzystamy ze spaceru. I kiedy docieramy do tego punktu, włączamy record, który jest do niego przypisany, czyli opis tego miejsca, ciekawostki z nim związane, materiały audio. Są spaceru w których wykorzystujemy nasze zbiory relacji świadków, największy zbiór historii mówionej w Polsce. Opowiadają o tym jak wyglądała Warszawa ich dzieciństwa, ta Warszawa przedwojenna, o której opowiada nasza aplikacja, więc to jest taka unikalna możliwość usłyszenia na żywo ludzi, którzy pamiętają tamtą Warszawę i wspominają miejsca, które gdzieś zostały w ich głowach i nie są to takie rzeczy, które znajdziemy w przewodniku. Czasem to są zupełnie drobne rzeczy, wspomnienia jakichś małych sklepików, atmosfery, która panowała w danym miejscu, Warszawy, której no nie da się w żaden inny sposób już przypomnieć czy odtworzyć. Taką też podstawową funkcją aplikacji jest pokazanie na mapie Warszawy miejsc, które przed wojną w roku osiemnastym i w dwudziestoleciu międzywojennym były ważne i pełniły ważną rolę, funkcje, które były jakimś istotnym miejscem dla mieszkańców wtedy. A dzisiaj mogą już stanowić pewne peryferia, albo nie być czymś takim istotnym, więc w aplikacji mamy możliwość wejść na mapkę współczesną i przełączyć się na mapę z osiemnastego roku i zobaczyć jak zmieniał się przebieg ulic, jak urbanistycznie całe miasto się zmieniło od tego czasu. Wydaje nam się, że to też jest taki smaczek tej aplikacji, że nawet ktoś może sobie sprawdzić ulicę przy której mieszka, czy ona już była sto lat temu, czy też być może wcale ten obszar nie należał do Warszawy, przecież Warszawa była znacznie mniejsza.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Ale aplikacja “Wasza Warszawa” to nie tylko spaceru i wcale nie musimy wychodzić z domu, żeby z niej korzystać. Do gier terenowych jeszcze przejdziemy, ale jeżeli powiedzmy pada deszcz, a chcielibyśmy się czegoś więcej o Warszawie dowiedzieć, to też możemy włączyć aplikację.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Tak, możemy sobie prześledzić na przykład kalendarium osiemnastego roku, w którym staraliśmy się przybliżyć kontekst tego jak wyglądało życie w Warszawie, bo kalendarium nie obejmuje tylko ważnych wydarzeń politycznych, ale oczywiście je zawiera, żeby dać pewien kontekst, ale też przybliżyć życie codzienne mieszkańców, różne wydarzenia społeczne, żeby oddać po prostu atmosferę, problemy z którymi wtedy Warszawiacy musieli sobie radzić. Druga taka rzecz w aplikacji, która jest dostępna to przybliżamy sylwetki ludzi, którzy w osiemnastym roku, w dwudziestoleciu międzywojennym kształtowały w swoich dziedzinach, różnych bardzo dziedzinach, to nowo powstające państwo. Przywołujemy sylwetki często dzisiaj już zapomnianych: różnych sportowców

przedwojennych, aktorów, reżyserów, oczywiście też działaczy społecznych, politycznych, to także. Ale staraliśmy się też zrobić taki przegląd różnych dziedzin i przywołać postaci, które dzisiaj może komuś jakieś nazwisko, coś tam, gdzieś przypomina jakąś sylwetkę, życiorys takiej osoby, też jej trochę życie prywatne, żeby naświetlić tego człowieka, nie tylko jako postać historyczną, ale też jako takiego człowieka z krwi i kości. Jedną z takich postaci jest na przykład Halina Konopacka, mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem, bardzo znana postać przed wojną, też malarka i poetka, o czym nie każdy pamięta. Wyjątkowo barwna postać, a dzisiaj myślę, że to nazwisko niewielu tylko osobom coś powie.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A zdobytą wiedzę możemy sprawdzić wchodząc w zakładkę “Quizy” i przekonać się, czy uważnie wszystkie informacje przyswajaliśmy.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Tak, quizy są takim sprawdzianem naszej wiedzy. Możemy je oczywiście robić nie zaglądając nigdzie w naszej aplikacji i po prostu sprawdzić się, to też będzie ciekawe. Ale my zachęcamy żeby sobie na przykład przeglądać quizy po przejściu spaceru, bo często one nawiązują właśnie do tego co jest w spacerach, co jest na mapce, do tych różnych miejsc, o których opowiadamy w aplikacji.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: To taki fajny pomysł na spędzenie popołudnia z dziećmi. Idziemy razem na spacer, kończymy spacer, szukamy milej kawiarni, w której jeszcze ciasto lub lody mogą być dodatkową nagrodą i sprawdzamy ile te nasze dzieci z tego spaceru zapamiętały.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Dokładnie. Myślę, że szczególnie te spacery śladami mieszkańców, śladami ich wspomnień z nagraniami audio na taki rodzinny spacer są świetnym pomysłem, dlatego, że ci nasi świadkowie przywołują swoje dzieciństwo, więc często w tych wspomnieniach jest dużo takich rzeczy, które dla dzieci mogą być po prostu ciekawe. Tak, gdzie się bawili, gdzie chodzili, jak spędzali czas wtedy. Ta historia może stać się bliższa.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I korzystając z aplikacji “Wasza Warszawa” nie musimy sami wymyślać sobie rozrywek, możemy skorzystać z tych, które przygotował Dom Spotkań z Historią. Gry terenowe to jest ostatni fragment tej aplikacji o którym nie rozmawialiśmy. Pokróćce: jak w taką grę zagrać?**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Gra zaczyna się od tego, że udajemy się w miejsce, pierwsze miejsce gry my podajemy. Kiedy już się tam pojawimy i włączymy grę, dostaniemy komunikat, że jesteśmy w odpowiednim miejscu i gra się zaczyna, i dostajemy zadanie. Zadania są różne, czasem trzeba coś znaleźć, czasem trzeba zrobić zdjęcie, czasem trzeba się rozejrzeć po okolicy żeby wykonać takie zadanie.

Oczywiście jest jeszcze tak, że przy każdym punkcie jest pewna porcja informacji od nas, która ma pomóc w wykonaniu zadania i też lepiej poznać miejsce, w którym się znajdujemy, więc to jest taki element takiego przewodnika trochę turystycznego, historycznego. A kiedy wykonamy zadanie, w nagrodę dostajemy informację gdzie należy się udać do kolejnego punktu gry. Z tym że ta informacja to jest tylko i wyłącznie wskazówka kompasu i odległość w metrach, czyli wiemy w którą stronę iść i jak ten dystans się zmniejsza z czasem. Kiedy dojdziemy do kolejnego punktu, znowu wyświetla nam się komunikat, mamy zadanie, informację, więc to jest taka niespodzianka dla uczestnika gdzie on dotrze, gdzie będzie następny punkt, bo on tego nie wie z góry i dopiero w tym punkcie jakby dowiaduje się.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A jaka tematyka gier została przygotowana? Bo tych gier mamy na razie cztery, bo wiem już, że aplikacja cały czas jest rozwijana i spacerów i tych wszystkich multimedialnych plików również jej przybędzie. A teraz skorzystamy z czterech gier o tematyce przeróżnej.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Mamy takie gry, które przywołują osiemnasty rok i pierwsze lata powojenne. Mamy taką grę, która się nazywa "Dzień jak co dzień". Ona opowiada o tym jak wyglądało życie zwykłego mieszkańca w Warszawie w osiemnastym roku. Gra głównie opiera się na artykułach, oryginalnych z "Kuriera Warszawskiego" i opowiada z jakimi problemami, trudnościami, radościami też mieli do czynienia ci mieszkańcy przed stu laty, pozwala poznać ich codzienność. Mamy też grę, która przywołuje taką najbardziej znaną grupę poetycką powojnia, która powstała w osiemnastym roku, więc dokładnie w roku odzyskania niepodległości, jest to gra o Skamandrze. Mamy też dwie gry. To są już może gry takie bardziej polityczne, pokazujące scenę polityczną dwudziestolecia. Mamy grę na wybory. Jest też "Gra do wolności", która przywołuje proces odzyskiwania niepodległości, pozwala go lepiej zrozumieć, także na razie są to cztery propozycje, ale jesteśmy w trakcie przygotowywania też innych gier. Też myślimy o grze dla najmłodszych, ale to jeszcze wszystko przed nami, bo tak jak Pani powiedziała, aplikacja cały czas się rozbudowuje i naszym celem jest żeby na listopad tej treści było dużo, dużo więcej.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: To w takim razie zagrajmy w jedną z gier.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Super, to ja może zapraszam na grę "Dzień jak co dzień". Kompas nam wskazuje kierunek, więc idziemy w kierunku, który nam kompas wskazuje. O i widzimy tutaj, że dystans nam się zmniejsza. To już jest w tej chwili czterdzieści metrów, więc jeszcze kawałeczek przed nami. Trzydzieści metrów.. O! Jesteśmy w tym miejscu gdzie powinniśmy być. Dostajemy komunikat: "Odnalazłeś właściwe miejsce, zanim przejdiesz dalej zapoznaj się ze szczegółami", więc wchodzimy sobie do "Szczegółów" i tu mamy informację gdzie się znajdujemy...

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **”Redakcja Kuriera Warszawskiego”...**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: ...I to była Redakcja Kuriera Warszawskiego. “Witajcie w miejscu gdzie stał budynek, w którym znajdowała się Redakcja Kuriera. Gazety wydawanej codziennie do trzydziestego dziewiątego roku. Na jego łamach pisali Henryk Sienkiewicz, Prus, Przerwa-Tetmajer. To w tej gazecie pierwszy raz opublikował swój wiersz Julian Tuwim.” A teraz zobaczmy jakie zadanie mamy do wykonania dokładnie w tym miejscu. O, znaczy tutaj nie mamy zadania. Mieliśmy dojść tutaj, odkryliśmy Redakcję Kuriera.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Idźmy dalej.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Idźmy dalej.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Jesteśmy przy ulicy Trębackiej. Znalazłyśmy kolejny punkt w grze.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: “Ulica Trębacka, smaki osiemnastego roku. Pod numerem jedenaście jak się dowiadujemy, mieścił się bar Wiedeński. Jest to idealne miejsce do porozmawiania o kulinariach. Zmiany, które dokonały się na świecie po osiemnastym roku objęły także większość dziedzin życia w odradzającej się Rzeczypospolitej. Nie ominęły również zwyczajów kulinarnych polskiego społeczeństwa.”

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I sprawdzimy jakie zadanie mamy do wykonania.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Mamy zadanie: Co to jest pekeflejsz?

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Ryba, deser, mięso, czy zupa?**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: To jest potrawa zapewne podawana w tym barze, który się tutaj znajdował. Szczerze, nie wiem. [ŚMIECH]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Ja bym obstawiała jakieś mięso. Może spróbujmy bez podpowiedzi.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Tak, dobrze! To jest jakiś rodzaj mięsa, czyli zdobyliśmy punkt. Jesteśmy gotowi na kolejne zadanie, które nam się odblokowuje i znowu kompas nas prowadzi w kolejne miejsce.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **To w takim razie ja już udam się sama w kolejne miejsce w grze. Dziękuję bardzo za rozmowę.**

AGNIESZKA TOMASIŃSKA: Dziękuję bardzo. Dziękuję, Agnieszka Tomasińska -  
Dom Spotkań z Historią.

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Materiał przygotowała Magdalena  
Miszewska.**

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie